



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 23 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 262.

Republika rosyjska.

„Pierwszy konsul“ rewolucji rosyjskiej Kierenskiej święci tryumf zupełny. Czy należy sukces ten przypisać jego osobistym zdolnościom, sile woli i odwadze, czy też złożyć to na karb ogólnego nastroju armii i narodu — to rzecz jeszcze nie wyjaśniona, trudno bowiem budować całokształt obrazu Rosji społecznej na podstawie skąpo do nas dochodzących wiadomości.

To jedyne pewne jest, iż nieudana kontrrewolucja staje się zwrotnym punktem w dziejach przewrotu, że wreszcie z chaosu poczynają wyłaniać się jakieś realne kontury myśli politycznej.

Proklamowanie republiki rosyjskiej w dniu 16 b. m. przez ukaz rządu tymczasowego jest pierwszym objawem tego, co właściwie powinno było już od początku stać na czele zasad rewolucji — określeniem celu; z racji jej istoty dzieło rewolucji zawsze jest negatywne, ale konieczne jest choćby tymczasowe jakieś przewidywanie pozytywne, jakaś organizacja, jakiś cel, inaczej bowiem nastąpi rozkład sił, czego doskonałym przykładem była sama Rosja...

Bliższe zapoznanie się z nowym aktem politycznym Rosji przynosi wiele ciekawych szczegółów, które dopiero należyte wyjaśniania całą jego głębię, całe znaczenie.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, iż proklamowanie Rzeczypospolitej, aczkolwiek jest naturalnym wynikiem całego szeregu wypadków, wytworem nastroju, jaki zapanował w rosyjskiej demokracji, utęczyło formalnie praw narodowi, jako całości, który tylko jako całość ma prawo stanowienia o sobie.

Wielkie, o państwowym znaczeniu decyzje, podejmowane przez ciała prawodawcze Francji, począwszy od r. 1789, były wszak wyrazem woli narodu, reprezentowanego przez swych deputowanych; publikacja rządu tymczasowego zastrzega się wprawdzie, iż decyzja ta zapadła na skutek widocznej opinii społeczeństwa, która dała wyraz swym dążeniom w rezolucji konferencji moskiewskiej, tym nie mniej jednak nie zmienia to postaci rzeczy: fundamentalne postanowienie zapada nie na mocy uchwały konstytuancy, do której już poczynione były nawet pewne przygotowania, lecz na skutek woli znajdujących się u steru jednostek, powiedzmy wyraźniej — z rozkazu Kierenskiego, człowieka, który sam jeden, prawie autokratycznie rządzi Rosją w ciągu długich miesięcy.

W związku z przewrotem, który stał się ukoronowaniem reform państwowych w Rosji znajduje się zmiana składu rządu tymczasowego, który jednocześnie z gruntu przeinacza swe atrybucje. Przyjmuje on formę składającego się z 5 członków dyrektorjatu, któremu powierza się prowadzenie wszystkich spraw państwowych.

Bardzo interesujące jest tu wyrażenie przeciwieństwo, jakie zachodzi między minimalistami a maksymalistami, co do samego składu rządu. Wiadomym jest, iż w nocy z dn. 14 na 15 b. m. zapadła uchwała Rady Robot. i Żołn. większością 279 głosów przeciw 115, która wprowadzić miała w życie życie znowu bolszewików. Stało się to jedynie wypadkowo, z powodu, iż większa część delegatów była nieobecna, a dnia następnego już też sama rezolucja ołbrzymią większością głosów zniesiona.

Otóż, maksymaliści wysuwają zasadę tworzenia nie rządu koalicyjnego, któryby zawierał w swym łonie przedstawicieli wszystkich partii i kierunków,

lecz oddania dyktatury proletariatu robotniczemu i włościańskiemu. Jest to już wprawdzie dawna ich dewiza, lecz wniesienie jej znów na porządek dzienny tuż przed ogłoszeniem formy republikańskiej rządów bardzo jest charakterystyczne.

Proklamacja rządowa ujmuje natomiast sprawę tę w formę słów następujących: „w przekonaniu, iż jedynie zespolenie wszystkich żywotnych sił kraju może wybaczyć ojczyznę z jej okropnego stanu, dążyć będzie rząd do skompletowania się przez przyjmowanie do swego łona przedstawicieli wszystkich elementów, które przekładają wieczne i ogólne interesy ojczyzny ponad przypadkowe sprawy prywatne, partyjne i stanowe.“

Jeżeli chcielibyśmy się zapatrywać na ukonstytuowanie Rzeczypospolitej, jako na pewien kompromis z maksymalistami, których pierwszym punktem programu jest właśnie natychmiastowe ogłoszenie republikańskiej formy rządów, to już przeczy temu sprawa składu rządu, ponieważ wspomniana powyżej rezolucja bolszewików zaznacza zaraz na wstępie, iż „usunęty być musi wszelki spódnioł w rządach burżuazji i kadetów, oni bowiem zawiniли wielce przeciw rewolucji przez popieranie buntu Korniołowa“.

Zdaje się, iż cytowany ustęp proklamacji rządowej ma właśnie na myśli kadetów, którzy wprawdzie chętnym okiem patrzeli na rebelję, lecz uczynili to jedynie ze względu na swe istotne przekonania. Kadeci są partią dziś jeszcze potężną, posiadającą wielkie zasługi w historii myśli liberalnej w Rosji. Nikt nie może ich posądzać o zdradę stanu, ponieważ w ruchu korniołowskim wzięli udziałem tonację w fałsz rewolucji ojczyzny. Niepoślednią rolę odgrywa tu także fakt, iż Kierenskiej, znając dokładnie prawa dobrego sprawowania rządów, chce mieć przeciwwagę prądom maksymalistycznym i upatruje ją w zdrowej bądź co bądź polityce kadeckiej.

Proklamację uzupełnia znakomicie rozkaz dzienny do armii i floty, wydany przez Kierenskiego, jako naczelnego dowódcę. Obejmuje on niejako program militarny na najbliższą przyszłość, a więc w istocie rzeczy podstawę polityki nowego rządu, bowiem pierwszym dziełem musi być koniecznie położenie kresu tej, ze wszech miar dziwnej, nienaturalnej sytuacji, w jakiej znajduje się kraj, prowadzący wojnę z potężnym, zwyciężonym dziś przeciwnikiem, nie posiadającym posłusznej armii i zdeorganizowanym będąc wewnątrz przez rewolucję do najwyższego stopnia.

I znów maksymaliści dają wyraz swym teorjom, żądając swobody propagandy w wojsku, prawa wyboru komisarzy miejscowych, podczas gdy rząd stara się ukroić anarchję, zabraniając walk politycznych w łonie armii, aresztowania dowódców na rozkaz komitetów żołnierskich i t. d.

Zdawało się w chwili, gdy Korniołow poważnie zagrażał rewolucji, iż wreszcie nastąpi zgoda między obu kierunkami rewolucyjnymi, okazuje się jednak, iż jest to niemożliwe. Niewiadomo jeszcze na jakie wstrząśnienia narazi w przyszłości bacyl sprzecznych dążeń i tak już nadwątlony państwowy organizm rosyjski.

Podkładem nieporozumień, które nową republikę z pewnością narażą na wielkie niebezpieczeństwo jest to, iż rząd i u steru znajdujące się stronnictwa nie chcą nic słyszeć o natychmiastowych reformach socjalistycznych wewnątrz kraju, podczas gdy bolszewicy z okazji nowego przewrotu raz jeszcze podkreślają swe żądania podziału ziemi, kon-

troli robotniczej nad wielkim przemysłem, ukrócenia zysków wojennych i t. p.

Niezwykle głębokie te kontrwersje z całą wyrazistością wystąpią zapewne na przyszłej powszechnej demokratycznej konferencji w Petersburgu, która, wedle zapowiedzi Chaidzego, nastąpić ma najpóźniej d. 15 grudnia r. b.

Do owego czasu przejdą przez ogólną próbę wypadków dziś tryumfy świecące idee i instytucje... Wątpliwe jest bardzo, czy ustrój rosyjski, tak pełnymi i śmiałymi dziś zakreślany liniami, już się na dobre ustali, czy republika, która była dotąd ideałem rewolucji, a dziś się w życie wcieliła, przetrwa w swej niezmienniej formie zmiany losu...

Lecz cóż dziś warto wszelkie inowacje wewnętrzne, skoro bezpieczeństwo granic sprowadzone jest do zera a stolica zagrożona?...

Odrodzona Rosja republikańska czy inna, w każdym razie demokratyczna, powstać może jedynie w życiodajnej atmosferze pokoju, a dzisiejsze przewidywania są z natury swej niestałe, ulegające wahaniom pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych. N.

Z prasy polskiej.

W „Głosie“ warszawskim czytamy:

Bolesne fakty.

W jednym z warszawskich sądów pokoju odegrał się epilog pewnej smutnej życiowej historii.

Epilog ten jednak był jeszcze smutniejszy.

Właściciel domu rugował z mieszkanką kobietę, która nie miała czym płacić. Kobieta ta podawała na swoje usprawiedliwienie, że jest żoną żołnierza i że należą się jej te same względy, co i rosyjskim rezerwistom.

Kiedy sprawa ta znalazła się w sądzie pokoju, dochodzenie sądowe wykazało, że kobieta ta jest żoną legionisty. A więc żoną polskiego żołnierza.

Ale sędzia pokoju nie uznał tego, oddał jej skargę i oświadczył, że prawo nie uznaje żadnych innych rezerwistek... oprócz rosyjskich.

Biedny polski żołnierz! widać krew swoją za darmo przelewał, skoro wywalczyć nie mógł dla swojej żony i dla swoich dzieci prawa do... sędziowskiego sumienia...

W jednym z większych miast prowincjonalnych, prezes sądu odrzuca a limine wszystkie podania superarbitrowanych legionistów, którzy starają się o posady kancelistów i urzędników sądowych. Wogóle ów prezes sądu przyjęcie wszelkiego podania uzależnia od tego, czy dany petent nie jest wypadkiem... aktywistą.

Bolesne to doprawdy fakty i tym boleśniej, że są ciosami, które własną zadajemy ręką...

Drzazga.

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Obchód Kościuszkowski.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego, książę prasiński Chęłmicki oświadczył w imieniu Jego Eksc. arcybiskupa, że w poniedziałek 15 października o godz. 10 wiecz. nakazano podzwonne w całej

archidiecezji warszawskiej, prócz tego, w dniu tym odbędą się nabożeństwa we wszystkich Kościołach. W kazaniach księży zaznacza się zasługi Kościuszki dla Ojczyzny.

Konkurs pisania na maszynie.

Aby zachęcić pracowników miejskich, piszących na maszynie, do dalszego doskonalenia się w biegłości pisania, postanowiono urządzać co roku konkurs pisania na maszynie, wyznaczając na ten cel trzy nagrody; pierwszą w kwocie 100 mk., drugą 75 mk. i ostatnią w sumie 50. Do konkursu będą mogli stawiać etatowi pracownicy Magistratu.

Szczegóły konkursu opracowuje Komisja Konkursowa złożona z burmistrza i dwóch urzędników.

Nowy materiał opałowy.

W tych dniach zawartą została umowa między inżynierami pp.: Brunonem Paprockim, Wacławem Babczyńskim i Bronisławem Rydzewskim co do eksploatacji w najbliższej okolicy Warszawy łupku palnego.

Materiał ten opałowy, palący się płomieniem długim i spalający się całkowicie, kopany jest w stanie twardym i zajmuje pośrednie ognio między torfem a węglem brunatnym, gdyż posiada około 4,000 kalorii.

W ten sposób przybędzie Warszawie wielka ilość nowego, dotychczas nieeksploatowanego materiału opałowego, który niewątpliwie wpłynie w znacznej mierze na ukrócenie zapowiadającej się orgii cen materiałów opałowych podczas nadchodzącej zimy.

Jeszcze w ciągu bieżącej zimy uczelnicy eksploatacji obliczają produkcję łupku palnego na pół miliona pudów.

Tragiczny zgon.

W piątek w mieszkaniu własnym przy ul. Moniuszki nr. 7, na kłamce od drzwi powiesił się 38-letni obywatel ziemski Zdzisław Czarnomski. Denat znany był w szerokich kołach towarzyskich Warszawy, jako bardzo zamożny człowiek, poświęcający wiele pracy i pieniędzy na cele filantropijne. Zmarły zajmował w domu przy ul. Moniuszki 8 pokój.

Co popchnęło Czarnomskiego do targnięcia się na własne życie dotychczas niewiadomo. Jak krąży pogłoski, p. Cz. przegrał znaczną sumę w jednym z klubów warszawskich i to stało się powodem samobójstwa.

Denat osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

Zgon w więzieniu.

Przed paru miesiącami do mieszkania na ul. Złotej pod № 8, 18-letni Konstanty Bartoszewicz zwałbił subiekta kantoru wymiaru i tam usiłował go zabić aby następnie ograżyć. Aresztowany na miejscu B. oddany został pod sąd i osadzony w więzieniu przewencyjnym, gdzie w tych dniach zmarł.

Wczoraj na cmentarzu Powązkowskim odbył się pogrzeb B.

Sześc wyroków śmierci.

Wyrokiem kutnowskiego sądu polowego skazani zostali na śmierć i rozstrzelani w dn. 19 b. m. o g. 5 i pół rano następujący włościanie:

Władysław Czarnowski z Podkajewa, Stanisław Grabarczyk z Budzyna, Michał Pacholski z Dzierzbic, Józef Masłowski z Głogowa, Stefan Kowalski z Kłodawy i Ignacy Wiśniewski z Zychlina pow. gostyńskiego wszyscy za utrzymywanie u siebie broni bez pozwolenia i napady bandyckie.

Tomaszów-Rawski.

Jak donosi „Gazeta poranna“ z powodu panującej dyzenterji w Tomaszowie-Rawskim zamknięto szkoły.

Za nadużycia służbowe.

Sąd w Mariampolu, gub. Suwalskiej, skazał wójta z Chorążyc na rok więzienia za nadużycie służbowe, które polegało na tym, że wójt, widząc u włościan uszkodzone paszporty (wskutek noszenia ich w kieszeni) zastraszył ich, że czeka ich ciężka kara, ale jeżeli włościanie zapłacą mu pewną sumę pieniędzy, w celu przeproszenia urzędników wydziału paszportowego, to od kar zostaną zwolnieni. Irzywiście niektórzy włościanie w obawie kary pieniądze dawali.

Z Krajowego Inspektoratu Zaciągu do Wojska Polskiego.

Szef K. I. Z. pułkownik Wład. Sikorski opuścił swe stanowisko, przenosząc się z resztą Legionów Polskich do Przemyśla, miejsce jego zajął major dr. Michał Wyrostek.

Pułk. Wład. Sikorski, opuszczając swe dotychczasowe stanowisko, wydał do podwładnych sobie oficerów i żołnierzy — pożegnalny list w którym między innymi pisał:

„Po trzech latach wytrwałej, konsekwentnej, a częstokroć syzyfowej pracy nad odbudową polskiej siły zbrojnej — rozstajemy się obecnie wzajemnie.

Rozchodzimy się w trudnych i niezwykłych warunkach. W dziedzinie wojskowości polskiej narzucono nam bowiem chwilowo — zgrabną dla sprawy dwoistość, która łatwo doprowadzić może do zatarcia istniejącego pozytywnego dorobku, jakim są Legiony nie stwarzając równocześnie podstawy dla mającej powstać Armji Polskiej.

Wskrzeszenie programu w sprawie wojska z przed 5 listopada 1916 roku, przywrócenie polskiego Korpusu Posiłkowego Austrii i ograniczenie polskich kadr wojskowych do niedającego się utrzymać minimum musi mieć charakter przejściowy.

W dalszym ciągu listu pułkownik oświadcza, że wierzy święcie w zwycięstwo idei legionowej i rzuca rozkaz pozostałym pracownikom do bezwzględnej wytrwania na drodze żołnierskiego obowiązku.

Zdobycie Jakobstadt. Telegramy.**Komunikat niemiecki.**

Berlin, 22-go września. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Po silnych atakach ogniowych, po których tylko pod St. Julien nastąpiły bez rezultatu częściowe ataki wroga, ostrygła wczoraj przed południem walka ogniowa na fandyjskim froncie. Od południa wzmogła się ona jednak na półwyspie od Ypern aż do Deule, dochodząc chwilami do wielkiego napięcia.

Okolo godz. 6 wieczorem rozpoczęto od Langemark do Hellebeke uderzając silny ogień bębniący, który trwał całą godzinę. W końcu przeszła angielska piechota na wielu miejscach frontu do ataku. Gdzie tylko między linjami Boesinghe — Staden i Ypern — Roulers nieprzyjacielski atak, mimo działania artylerji, doszedł do skutku, został wszędzie odrzucony w walkach zbliższych.

Dalej na południe aż do kanału Hellebeke siła naszego niszczącego ognia złamała chęć ataku. Tylko pojedyncze wojska atakujące wyszły ze swoich leżących stanowisk i zostały odparte.

Dzisiaj rano zawiązały się po wznowionym ogniu lokalne walki piechoty, które miały dla nas przebieg pomyślny.

W innych grupach wojskowych zachodniego frontu panowała wszędzie niezmienna działalność bojowa.

W walkach we Flandrii wzięli wybitny udział i lotnicy. W ostatnich 2-3 dniach zestrzelono 39 nieprzyjacielskich latawców i 2 balony na uwięzi. Trzech naszych lotników stracono.

Porucznik Schleich osiągnął swoje 21 i 22 zwycięstwo w powietrzu, porucznik v. Bülow zestrzelił swojego 21 przeciwnika, porucznik Wüsthofen i porucznik Adam zestrzelili po dwóch nieprzyjacielskich lotników.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachodnim brzegu Dźwiny udało się naszym silnym dywizjom pod rozkazami generała-porucznika hrabiego v. Schmettów (Egon) przez dobre przygotowanie i silne ataki przerwać rosyjskie stanowiska na północ-zachód od Jakobstadu.

Znakomita działalność artylerji i miotaczy min utorowała drogę piechocie, która bardzo dobrze była wspierana przez lotników pod dowództwem rotmistrza arcyksięcia Zygmunta Praskiego.

Niepowstrzymanym uderzeniem został nieprzyjaciół odrzucony za rzekę.

**Nowa pożyczka wojenna**

MUSI

się stać wielkim sukcesem. Po zdobyciu Rygi, po odparciu ofensywy na wszystkich frontach pozostaje naszym przeciwnikom tylko jeden błysk nadziei: że się ekonomicznie nasze siły wyczerpują. —

Zły wynik pożyczki wojennej przedłuża wojnę do nieskończoności, gdyż wrogowie czerpią wtedy nową nadzieję i kuja nowe plany zgładzenia nas.

Dlatego podpisuj!



Po naciskiem naszych wojsk oddał nieprzyjaciół 40 kilometrów szeroki i około 10 kilometrów głęboki przyczulek mostowy na zachodnim brzegu Dźwiny i uciekł pędząc na wschodni brzeg.

Jakobstadt jest w naszym ręku.

Dotychczas wzięliśmy więcej niż 4000 jeńców do niewoli i przeszło 50 dział stało się naszą zdobyczą.

Front macedoński.

W górach między jeziorem Ochrida i doliną Skumbi atakowały silne francuskie oddziały. Niemieckie i austriacko-węgierskie wojska po zażartej walce odrzuciły nieprzyjaciela.

**Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF**

Widoki pokojowe.

„Pesti Naplo” ogłasza rozmowę z członkiem partji narodowo-liberalnej, Richthofenem, który bawił w Budapeszcie. Richthofen określił notę papieską jako najskuteczniejszy czynnik ruchu pokojowego. Szczególne znaczenie ma fakt, że nota Wilsona, aczkolwiek odmowna, dotyka szczegółów. Tonem tej odpowiedzi nie należy się dać wprowadzić w błąd.

Nota państw centralnych naszkicuje, zgodnie z wojskowem i gospodarczem położeniem mocarstw centralnych honorowy i trwały pokój. Nikt nie łudzi się, że europejski „status quo” może być przywrócony.

gdyż nie wszystkie zagadnienia pokojowe będą rozwiązane przez to, że Niemcy swe aneksyjne zachcianki porzucają. Będzie to jednak początek ostatecznej klęski wszech Niemców, która jest pierwszym warunkiem pokoju. Obowiązkiem koalicji jest współdziałać w spełnieniu tego warunku, do czego potrzebne jest ogłoszenie celów pokojowych koalicji. Utrzymanie warunków pokojowych entente'y, gdy Niemcy odrzekają się swych planów zaborczych, jest wielkim błędem, jeśli nie przestępstwem.

Sir Edward Grey — o małych narodach.

Dziennik „Lumina” zamieszcza następujący, godny uwagi, list, członka parlamentu rumuńskiego Patrascanu, dotyczący rozmowy, jaką miał Take Jonescu z sir Edwardem Grey'em w Londynie na początku wojny. W liście tym m. in. powiedziano:

„Zacytowane, w numerze z dnia 20 b. m. „Lumina”, wyrażenie sir Edwarda Grey'a; jakiego użył on w rozmowie z Take Jonescu, jest niedokładne. Sir Edward Grey zwrócił się do Take Jonescu w słowach następujących: Rumuni są narodem uzdolnionym. Jednakże ich kraj jest pod względem geograficznym źle położony, gdyż znajduje się niejako na drodze Rosji. Wobec tego Rumuni muszą się z tym pogodzić, że kraj ich, jako taki, znika. Zresztą, wogóle, istnienie małych narodów nie daje się pogodzić z istotną cywilizacją. Są one, jako te nagniotki, które domagają się zoperowania. To oświadczenie sir Edwarda Grey'a było mi zakomunikowane przez pewnego ministra gabinetu Bratianu; minister ów zaś dowiedział się o tym bezpośrednio z ust samego Take Janescu.

Pożar w Rostowie n/D.

Do „Daily Mail” donoszą z Petersburga: W Rostowie nad Donem stoją w płomieniach arsenały i gmachy państwowe. Kozacy są panami położenia w mieście i terroryzują ludność.

Więści z Rosji.**Możliwe tylko w Rosji.**

Jadący na front bojowy oddział żołnierzy zatrzymał się na przystanku Pietla, wschodnio-chińskiej drogi żelaznej. Żołnierze wyszli na peron, a spotkawszy zawiadowcę stacji, młodego człowieka, zaczęli żądać od niego wyjaśnień, dlaczego nie poszedł na wojnę. Po krótkiej rozmowie żołnierze postanowili aresztować zawiadowcę i zabrać go na wojnę. Zawiadowcę stacji wciągnęto do wagonu i zamknęto, a zwrócić mu kazano wyekspedować pociąg. Obecnie zarząd drogi poszukuje porwanego zawiadowcę stacji za pomocą depesz, jednakże nie doprowadziło to do pożądanego rezultatu. (P. P.).

Żyżyn w więzieniu.

Znany w Warszawie Żyżyn, wieloletni prokurator izby sądowej do spraw politycznych z rozkazu którego więziono w ciągu ostatniego dziesięcia lat liczne zastępy „przestępców” politycznych, jak niośa wieści z Rosji, sam został uwięziony z rozkazu Kierenskiego.

Czasy się zmieniają Żyżyn, który tak bezwzględnie pilnował prawomyslności innych, obecnie sam stał się „nieprawomyslnym”.

Karjera rosyjskiego dziennikarza.

Piękna i zaszczytna przyszłość uśmiecha się korespondentowi wielkiego dziennika. Widać to z karjery dziennikarza Lebediewa, który jeszcze przed niedawnym czasem był współpracownikiem „Progres de Lyon” i „Russkij Wiedomost” we Francji.

W r. 1907, gdy miał zaledwie 26 lat, wziął on udział, jako marynarz, w buncie wojennym w Sewastopolu. Wyróżnił się w rosyjsko-japońskiej wojnie, lecz po zawarciu pokoju w Portsmouth przystąpił do partji socjal-rewoluconistów i z tego powodu musiał opuścić Rosję. Udał się początkowo do Belgji, lecz przeniósł się następnie do Francji, gdzie rozpoczął dziennikarską karierę. Po wybuchu wojny zorganizował we Francji ochotnicze „détachement” rosyjskie, do którego wstąpił, jako zwykły żołnierz.

Wkrótce został mianowany porucznikiem i z oddziałem strzelców wysłany do Salonik. W Macedonii uzyskał „krzyż wojenny”, lecz, gdy w Rosji wybuchła rewolucja, nie mógł już dłużej pozostać w obecnej służbie i pociągnął z powrotem do ojczyzny.

ny, aby jako jeden z najcięższych przeciwników Lenina, w swym socjalrewolucyjnym organie „Wola Narodu” walczyć za dalsze prowadzenie wojny.

Minister Kiereński po raz drugi odwołano przybyłego Lebediewa i nie zważał się powierzyć mu reorganizacji floty na podstawach demokratycznych, podobnie jak go. Głównemu polecił reorganizację armji. Z powodu jednak, że min. Kiereński ma i tak zbyt dużo pracy, więc Lebediew test faktycznym ministrem marynarki.

Wogóle w dniach ostatnich na widownię polityczną w Rosji wystąpiło kilku młodych, uzdolnionych homines novi, lecz jest kwestją nierozstrzygniętą, czy ludzie ci będą posiadali dość siły i energii, aby kolos rosyjski niechroń przed rozpadościem się. Nasz naród, powiedział ostatnio jeden z socjologów rosyjskich, może być opanowany jedynie przez ideę fixa.

O ile ktoś zdola narzucić narodowi rosyjskiemu taką ideę fixa, wtedy połączą się z sobą naród do wszelkiego zła i dobra. (L.)

HELA MOJA?

Wiadomości bieżące.

— Poświęcenie pomnika.

W dniu 26 b. m. odbędzie się poświęcenie pomnika ś. p. ks. Józefa Szczepińskiego, proboszcza parafji Radogoszcz.

O godz. 9-iej rano odprawione będzie w kościele Najświętszego Serca w Radogoszczu nabożeństwo przez teraźniejszego proboszcza ks. J. Nowakowskiego, zaś o godz. 11-iej w kaplicy na starym cmentarzu katolickim drugie nabożeństwo odprawi brat zmarłego, ks. Władysław Szczepiński, po czym nastąpi akt poświęcenia pomnika. (X)

— Kwalifikacje nauczycielskie.

Od przyszłego poniedziałku rozpoczyna swą pracę komisja przy Wydziale szkolnym dla ustalenia kwalifikacji nauczycielskich i liczby lat służby, w celu zaliczenia nauczycieli do odpowiedniej grupy etatowej. Opracowany regulamin komisji został zaakceptowany przez Wydział szkolny.

Dla ustalenia kwalifikacji żądane są świadectwo seminarjum lub instytutu nauczycielskiego, albo 6-klasowe świadectwo i raz zaświadczenie z odbytych studiów pedagogicznych przy znajomości języka polskiego. Dla ustalenia lat służby wymagane są świadectwa, wystawione przez kierowników szkół, lub też przez urząd, jeśli osoba dana pracowała w szkole gminnej lub rządowej.

Brane są w rachubę lata pracy w szkołach: rządowych, miejskich, gminnych, społecznych i prywatnych, koncesjonowanych przez rząd lub miasto.

Nie brane są w rachubę prace osób, udzielających lekcji w domach prywatnych lub też osób, uprawiających zawód nauczycielski dorywczo. (X)

— Z wydziału szkolnego.

Wydział szkolny wniosł do magistratu prośbę o wyjednanie w Radzie miejskiej budżetu w sumie 10,000 mk. na wydanie rozszereżone z wizerunkiem Kościuszki oraz 1,000 na wystawienie pięciokrotnie w teatrze „Kościuszkę pod Racławicami” dla dzieci szkół elementarnych. (X)

— Z Tow. Krzewienia Oświaty.

Biuro Tow. przy ul. Długiej nr. 87 otrzymuje codziennie od 6—7 wiecz. apisy na lekcje polskiego i arytmetyki.

— Z Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego.

W lokalu Stow. Techników 16-letnich odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego posiedzenie Komitetu Obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Przyjęto odczytany przez sekretarza, p. L. Koźmińskiego, protokół z poprzedniego posiedzenia. Na zapytanie przybyłego z parafji N. M. P. ks. Kowalewskiego, czy instytucje na przedmieściach muszą się trzymać ściśle programu Komitetu, kierować się dyrektywami jego, czy też mogą działać na własną rękę, przewodniczący wyjaśnił, że co do urzędzenia czy to miejscowych uroczystości mogą mieć wobodę działania, co zaś do ogólnych uroczystości, jak nabożeństw, poświęcenie tablicy, pomnika należy zastosować się do wskazówek Komitetu.

P. Chwalbiński wystąpił z oficjalnym świadectwem, że Komitet Kościuszkowski zaprosił na członków przedstawicieli wszystkich instytucji polskich, nie czyniąc żadnych różnic ani pod względem wyznaniowym, ani też przekonań politycznych.

uważając, że sprawa Obchodu jest sprawą czysto polską.

Następnie przystąpiono do omówienia szczegółów programu projektowanego Obchodu. Wobec tego, że Rada miejska zdecydowała się zająć wzniesieniem pomnika Kościuszki, zebrani wyrazili podziękowanie, uważając, iż Rada złatwi tę sprawę pomyślnie, po porozumieniu się z przedstawicielami instytucji, które mają prawo w tej kwestji głos zabierać.

Postanowiono na posiedzenie, na którym ma być omawiana sprawa pomnika, wydelegować członka Komitetu. Zebrani zgodzili się delegować p. Chwalbińskiego, a w zastępstwie jego inżyniera E. Wagnera.

P. Czajewski zabiera głos w sprawie odczytów oraz urzędzeń Akademii uroczystej, dowodząc, że program jej wypełnić powinien — odczyty, popisy chóralne i solowe oraz deklamacje.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos p. p. Chwalbiński, ks. Tymieniecki, Milker i inni, postanowiono, aby Akademią uroczystą urządzoną była w poniedziałek o godz. 3 po poł., w sali koncertowej przy ul. Dzielnej. Dekoracją sali na tę uroczystość zajmie się Komisja Wykonawcza.

Wejście na Akademię będzie bezpłatne; ofiary na tacę zbierane będą tylko od osób zamożnych.

P. Sułowski oznajmia, iż w poniedziałek, odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej.

Przedstawienie w teatrze skończone ma być o godz. 10-iej wieczorem, o tym czasie bowiem uderzą w dzwony we wszystkich kościołach, jako w chwili zgonu Kościuszki.

Komitet na podstawie nawiązania pertraktacji z dyrekcją teatru polskiego, postanowił zakupić za 5000 mk. 4 przedstawienia „Kościuszkę pod Racławicami” w sobotę i niedzielę. Co się tyczy sztuki po Wojnarowskiej, dyrekcja wystawia w poniedziałek na własny rachunek, z warunkiem, iż ceny nie będą wygórowane. Złożoną Komitetowi broszurę „O Kościuszcze” piora p. S. Łapińskiego przesłano do Komisji Kwalifikacyjnej.

W sprawie projektowanego koncertu symfonicznego pod dyktando p. Szulca, Komitet uznał, że wszelkie koncerty i widowiska, urządzane w dniu 15 października na rachunek osób prywatnych, albo instytucji są niedopuszczalne.

— Polskie biuro Esperanckie.

Celem prowadzenia propagandy i skoncentrowania działalności wszystkich organizacji w kraju, interesujących się rozwojem Esperanta, organizuje się w Łodzi „Polskie biuro Esperanckie” z bardzo szerokim zakresem działania. Między innymi ustawa przewiduje urządzenie w celach propagandy kongresów, przedstawień, koncertów itp.

Łódź jest dzisiaj jedynym miastem w Polsce, w którym najbardziej żywym tętnem pulsuje życie esperanckie, więc i wyżej wymienione biuro ma tu największą rację bytu.

— W sprawie ziemniaków.

Począwszy od 1-go października, na mocy rozporządzenia władzy zostaje wprowadzony rozdział ziemniaków według specjalnych kart kartoflanych.

Norma wynosić będzie 1 funt dziennie na osobę.

W celu sprowadzania ziemniaków do Łodzi wydzielone zostały dla Wydziału zaprowiantowania miasta — 5 powiatów: łódzki, skierniewicki, rawski, sochaczewski i łowicki.

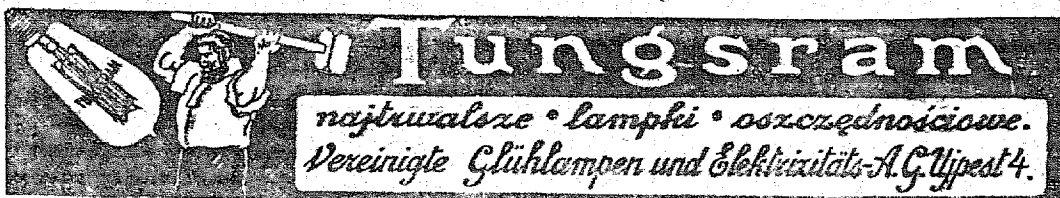
W powiatach tych Wydział zaprowiantowania przystąpił do założenia specjalnych biur do zakupu ziemniaków i wszelkich warzyw.

Biura rozpoczną swą czynność w tych dniach. Spodziewać się należy, że w pierwszych dniach października będą pierwsze transporty ziemniaków za pośrednictwem wymienionych biur.

Rozdział ziemniaków odbywać się będzie w sposób następujący: Wszystkie zrzeszenia i kooperatywy zaopatrywać będą swoich członków, co wyniesie około 60% mieszkańców Łodzi, niezrzeszeni zaś otrzymywać będą ziemniaki na 3-ech placach, mianowicie: przy ul. Ekaterynburskiej nr. 8, Przejazd nr. 92 i w Karolewku na placu Steinerta. Prócz tego wprowadzone będą od 28 października karty miesięczne, posiadacze których będą mieli prawo zaopatrywania się w ziemniaki na przeciąg 6 miesięcy. O dniu wydawania kart miesięcznych Wydział zaprowiantowania wyda osobne ogłoszenia. (X)

— Ze związku kooperatyw robotniczych.

Z inicjatywy kooperatywy „Ognisko” powstaje kasa przeznaczonej dla pracowników, mającej na celu wydawanie zapomóg



członkom na wypadek choroby, śmierci, jak również wydatkowania sum związanych z kształceniem dzieci swych członków.

Dla opracowania ustawy wybrano komisię organizacyjną, złożoną z pp. Rzewskiego, inż. Rudzińskiego, T. Lubńskiego, Wład. Wlezyńskiego i J. Węgierskiego, która ma przedstawić wzmiankowaną ustawę na najbliższym posiedzeniu. (X)

— Spolnoczenie szkół.

Szkola żydowska nr. 1, kierownik Judelewicz, oraz nr. 31, kierownik Krzak, zostały spolczone... (X)

— Z lipskiego rynku futerzanego.

Z powodu nadzwyczajnego popytu, ceny futer poszły w górę, szczególnie skórki lisie; zwykłe czerwone lisy kosztują obecnie 80 marek, i należy się spodziewać, że podrożeją w dalszym ciągu. Cena futer lisów północnych i fińskich podskoczyła o 10 procent, zaś lisy białe, niebieskie i czarne, faworyzowane w nadchodzącym zimowym sezonie, osiągają ceny bajeczne. Podrożały także nadzwyczaj wydry, bobry i sobole.

Ceny innych futer przedstawiają się następująco:

Ciemne skunkay — 150 marek, jaśniejsze skunkay 100 marek, łaski kanadyjskie — przeszło 180 mk., techorze rosyjskie — 20 mk., rysie ciemne — 200 mk., karkulki — 180 mk., zwykłe techorze — 30—40 mk., kasy domowe — 125 mk., kuny leśne — 85—90 mk., borsuki, zależnie od wielkości od 8—11 mk. Zmniejszył się popyt na skórki krecie. Skórki królików, zwykłe i farbowane, podrożały i ceny ich stale wzrastają. (Kupiec)

— Sztuczna skóra.

Jeden z czytelników „Leipziger N. Nachrichten” podaje następującą receptę na wyrób sztucznej skóry: Cienkie wióry drewniane (tak zwana bawełna drzewna) używana do opakowania, głównie owoców) polewa się obficie smołą i nakłada warstwami w specjalną formę kładąc w środku drewnianą gazę (cienką, gęstą siatkę). Tak przygotowaną formę poddaje ciśnieniu w prasie hydraulicznej. Otrzymane w ten sposób płytki podobno po wyschnięciu elastyczne, są odporne na wilgoć i zmiany temperatury i dają się krajać oraz przytwierdzać do butów jak skóra. Pożądane aby technicy nasi wypróbowali ten wynalazek, gdyż w razie pomyślnym mógłby on oddać nieocenione usługi.

— Nowe obuwie wojenne.

Jedną z fabryk niemieckich zajęła się wyrobem obuwia, przeznaczonego szczególnie dla wieśniaków, robotników i żołnierzy. Sporządzone one jest z drzewa, słomy i papieru. Potrzebuje wytrzymałość nowego rodzaju butów równa się trwałości obuwia ze skóry. Najpierw sporządza się półbuty z podszewką zewnętrzną z drzewa, a wewnątrz wyłożone papierem, który chroni od zimna i wilgoci. Reszta części buta składa się z tkaniny papierowej. W bucikach, zapinanych na sprzączkę, rzemienie są również zrobione z masy papierowej.

Do chodzenia po domu wyrabiać się będzie lżejsze pantofle z tych samych materiałów.

— W jaki sposób można uzyskać dobry klej?

Obecnie nawet klej podskoczył znacznie w cenie, a przecież można sobie samemu sporządzić doskonały klej do drzewa, szkła, marmuru i porcelany. Szczególnie w klejeniu porcelany, klej ten przewyższa trwałością wiele innych. Klej ten sporządza się w następujący sposób: Kraja się sześć kawałków białej żelatyny, wkłada się ją w średniej wielkości fiolkę. Na to nalewa się dobrego octu i zatyka się silnie korkiem. Fiolkę wkłada się następnie do naczynia z ciepłą wodą. Wodę tę ogrzewa się stopniowo tak długo, aż żelatyna w occie rozpuści się zupełnie tak, że tworzyć będzie gęsty płyn. Jest to już gotowy klej, tak dobry, że istotnie wprawdzie może w zdumienie swą lepkością i siłą.

Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 68).

W nadchodzący czwartek o g. 7½ wiecz. szóstą z rzędu premierą będzie połączony dramat w 8 odsłonach, Juliusza Słowackiego p. t. „Kordyan” z p. Biegańskim w roli tytułowej. Sztuka otrzyma zupeł-

nie nowe dekoracje pomysłu art. malarza Pronaszk. W kostiumerji teatralnej wrę gorączkowa praca nad nowymi kostjumami historycznymi.

Repertuar Teatru Polskiego.

Niedziela, d. 23 września o godz. 3 pp (Ceny popularne). „Ich czworo”.

Niedziela, d. 23 września o godz. 8 w. „Zasadzka” sztuka w 4-ach aktach Kistemackersa.

Wtorek, dn. 25 września, o godz. 7½. Ceny popularne. „Zasadzka”.

JULIAN TUWIM.

TRZY WIERSZE.

(1912)

MALARZ.

Na słońce, co mi w okno złotym snopem sziela,

W miljonie pyłków, w smudze sącząc się z ukosa,

Wypuszczam, pełen twórczych szaleństw Rafaela,

Kłęby dymu, srebrzyste chmury z papierosa.

Na niebie błękitnem, niby kopce śniegu, Sterczą białe obłoki, rzucając w przestrzeń

Sny o słońcach wędrownych, nie znających brzegu

Co wiecznie zapadają w bujne, wielkie morze.

SŁODYCZ.

Dziewczyny anemiczne, blade, jak wspominia,

Z pod długich rzęs przelotne rzucają spojrzenia.

I wolno, krok za krokiem, stąpają niepewnie,

Szepecząc blademi wargi słowa modlitewne.

I znużone swej własnej watości słodyczą, Cicho sobie nawzajem dobrej nocy życzą.

KSIĘŻYC.

Na szafirowym nieba tle

W seledynowej lekkiej mgle:

Księżyc.

Śnieg skrzy się. Słychać chrzęst i skrzyp, Patrzy przez srebrne kwiaty szyb

Księżyc.

Jeszcze kieliszek! Widzę dno

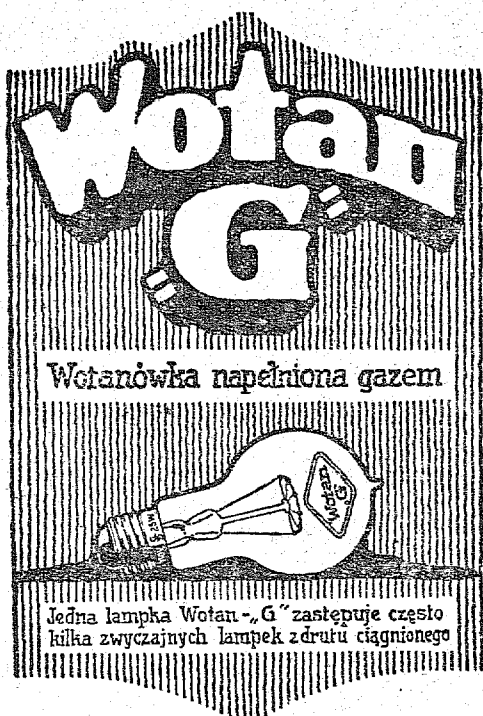
I myślę sobie: No-no-no!

— Księżyc!

Skarbiec w Waszyngtonie.

Nie takie to jeszcze bardzo dawne czasy, gdy żelazna skrzynia była ideałem bezpieczeństwa prywatnych i publicznych pieniędzy. Gdy się pojawiły kasy, zabezpieczające pieniądze od ognia i złodzieja, rozmaici krezosowie zaczęli dobrze sygnalizować, że złodzieje nie doborzą się do ich składowiska. Ale w najnowszych czasach, gdy majtki prywatne zaczęły osiągać miliardowe sumy, właściciele ich zaczęli spoglądać na wszystkie kasy o najmistrzowszych zamkach z nieufnością i rozmyślać nad skutecznym zabezpieczeniem swego majątku. W roku 1835 król holenderski Van derbilt za poradą inżynierów kazał sobie zbudować skarbiec, wykuty w skałę, i tam przechowywał swoje 100 miliardów dolarów. Do skarba wiół korytarz o 4 drzwiach żelaznych, z których każde ważyło 82 centnary. Skarbiec ten uchodził za bezpieczny zupełnie wobec ognia, wody i włamywaczy.

Najlepszy wszakże skarbiec posiadają obecnie Stany Zjednoczone w Waszyngtonie. Pracowano nad jego budową przez długi szereg lat i zastosowano wszystkie najnowsze wynalazki, po dokładnem ich wypróbowaniu. Jest to prawdziwa twardza, urągająca najgenialniejszym włamywaczom. Pierwsze drzwi, wiodące do skarba, wykonują z dwiema ścianami i słabością. Są to cienkie drzwi z dębiny, nie mające



Żądacie wyłącznie Lampki Wotan.

nawet zamka, a zaopatrzone w mosiężne rygle. A jednak są one najnowszą zdobyczą techniki. W chwili, gdy ktoś niepowołany odsunie jeden z rygli, natychmiast odzywa się dzwonek we wszystkich biurach policyjnych Waszyngtonu i w strażnicy Banku. Główną rzeczą jest tutaj także przeprowadzenie drutów elektrycznych, że niemożliwym jest przynajmniej przy obecnych środkach przecięcie owych przewodników.

Po otwarciu tych drzwi ukazują się widzowi drugie olbrzymie drzwi żelazne. Do tych drzwi służą trzy klucze, które są w posiadaniu jednego z dyrektorów Banku amerykańskiego, pierwszego buchaltera i pierwszego kasjera. Każdy z tych urzędników zamyka jeden z trzech zamków, po czym tak go ustawia, że dziurka się zamyka, a klucza do niej wetknąć nie można. Niemniej polega na skombinowaniu liter, wymyśleniu przez posiadającego klucz urzędnika. Gdy urzędnik litery ustawi w wyraz, przez siebie wybrany, wówczas otwór zamka jest wolny i dopiero można go kluczem otworzyć.

Gdyby więc kto cudem przyszedł do posiadania wszystkich trzech kluczy, jeszcze żadnego zamka nie otworzy, bo nie wie, w jaki wyraz ustawić litery. Gdyby chciał na chybił trafił skombinować, to może cały rok przepędzić na daremnem kombinowaniu.

Po tych drzwiach następują dwie brzołowe żelazne, leżące blisko siebie i zaopatrzone w bardzo kunsztowne zamki.

Gdy się je otworzy, staje się przed właścicieli drzwiami wchodowymi, które ważą 120 centarów i posiadają mnóstwo pomyslowych kombinacyjnych rygli, zasuwających się za pomocą jednego zamka i klucza. Gdy wieczorem drzwi te zostaną zamknięte, na otwór zamka zapada płyta pancerna i wtedy nawet posiadacz klucza nie potrafi rygli odsunąć. Płyta pancerna unosi się mianowicie sama, automatycznie o pewnej godzinie, oznaczonej naprzód przez zamykającego, np. o godzinie 8-ej z rana. Wewnątrz drzwi znajdują się zegary, których wskazówki nakręca zamykający na pewną godzinę. Następnie kluczem obraca zamek, rygle się zasuwają, płyta pancerna spuszcza się na otwór zamka i od tej chwili, aż do oznaczonej godziny, nawet właściciel klucza nie może wskóra. Punktualnie o godzinie oznaczonej płyta pancerna uniesie się w górę i wtedy można rygle za pomocą klucza odsunąć. Wewnątrz drzwi umieszczono do tego trzy zegary, ażeby na wypadek zepsucia się nawet dwóch, drzwi mogły się otworzyć.

Skarbiec Stanów Zjednoczonych oświetlony jest elektrycznością i nie posiada ani okien, ani otworów wentylacyjnych, które zmniejszyłyby bezpieczeństwo twierdzy.

Powale, podłogę i cztery ściany pokrywają stalowe płyty pancerne. Za nimi znajdują się mury z bloków granitowych, umocowanych na cementie. Potem idą znowu płyty pancerne w dwóch szeregach, a pusta przestrzeń pomiędzy nimi wypełniona jest kulami ze stali. Następnie znajduje się znowu mur z bloków granitowych, a wreszcie ostatnią ścianą skarbcia stanowią pancerne płyty. Ta ściana ma 3ardy grubości. Ową przestrzeń, wypełnioną kulami stalowymi, wprowadzili budownicowi dlatego, że gdyby włamywacz potrafił nawet przewiercić bloki granitowe, to doszedłby do warstwy kul, nie miałby

dla narzędzi wiertniczych punktu oparcia i wszelkie wiercenie trwałoby wieki.

Dawniej umieszczono w skarbcu przyrząd, za pomocą którego można był każdej chwili zalać go wodą w razie pożaru. Dziś zaniechano tego systemu, skarbiec bowiem budową samą jest zabezpieczony przed działaniem płomieni i gorąca.

Bywały także dawniej automatyczne urządzenia, które po wejściu złodzieja do skarbcia, zalewały go wodą, w której tonął włamywacz. I ten przyrząd zarzucono obecnie, bo się ufa zupełnie odporności murów.

I Loteria Legionów Polskich.

I klasa. II-gi dzień ciągnięcia.

Wygrane w dniu wczorajszym padły na następujące Nr.Nr.:

Główne wygrane:

Mk. 2000 Nr. 3660
Mk. 1500 Nr. 8994
Mk. 1000 Nr.Nr. 5966 8007
Mk. 400 Nr. 21453
Mk. 200 Nr.Nr. 4920 5144 8757 9253

21641

Mk. 100 Nr.Nr. 975 3205 5884 6058
6403 6433 7559 10465 11941 12603 12645
13682 13935 14792 14813 16199 16262
17354 19045 19551 21890 22507 25560
28905 29599 30304 30968.

Ogłoszenie.

C. N. Główna Kasa Policyjna w Łodzi, przy ul. Spacerowej Nr. 14 przyjmuje subskrypcje i wpłaty na VII pożyczkę wojenną Rzeszy Niemieckiej w czasie

od 19 września do 18 października r. b.

Cena subskrypcyjna wynosi za 100 mk. nominalnej wartości:

za 5 procent, pożyczkę Rzeszy M. 98—
za 5 procent, pożyczkę — przy
zapisanu w księgę długu Rzeszy M. 97—
za 4 i pół procent, asygnacje skarbowe, podlegające wylosowaniu o 110 do 120% M. 98—
Wpłaty na VII pożyczkę wojenną

mogą być w pełnej wysokości uskutecznione od 29 września. Terminy obowiązkowej wpłaty są następujące:

27 października, 24 listopada, 9 stycznia i 6 lutego.

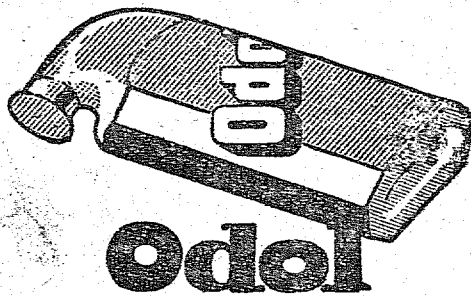
Szczegółowe warunki subskrypcyjne można przeglądać w Głównej Kasie Policyjnej.

Kto dotona subskrypcji, ukuje nadzwyczaj korzystnie swoje kapitały. Jako zupełnie zabezpieczenie służy cały majątek narodowy Rzeszy Niemieckiej.

Wygoda warunków wpłacania dają każdemu sposobność korzystnie i zupełnie pewnie ulokować swoje kapitały.

Łódź, dn. 15 września 1917 r.

Ces.-Niem. Prezydent Policji LOEHRS.



Najlepszy do pielęgnowania zębów

Cena: 1/1 oryginalny flakon Marek 2.25
1/2 „ „ flakonu Marek 1.40

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bezplatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tyt.

Samouczek

Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementar) — fen. 15, 40, 80, 150, — kurs I-szy m. 3, — kurs II-gi 5.00, — Rusko - Niemiecki fen. 15, 40, 80, 150, 5.50 — Polsko - Francuski kurs I-y 3 m. kurs II-gi 8 m. — Polsko - Angielski kurs I-y fen. 2.00, kurs II-gi 3 m. Polsko - ruskii Elementarz po fen. 15, 40, 80, 150, kurs I-y m. 3.50

Mleczarnia „WRZOS“

róg Piotrkowskiej i Przejazd,

— JUŻ OTWARTA. —

Wydaje obiady po 2 marki.

Śniadania od 7 rano.

Przejazd 34. DOM LUDOWY Przejazd 34.

Dziś, dnia 23 września r. b., o godz. 6-ej wiecz.

Kółko Dramatyczne przy Łódzkim Towarzystwie Sportowym pod reżyserją p. Eustachego Piskowskiego wystawia:

„Tajemnica“ „Wiazanka“

Fraszka sceniczna w 1 akcie.
Stanisława Dobrzańskiego.

lekich utworów
artyst.-literackich

„Fatalna szafa“

Krotowhila w 1 akcie
ze śpiewami i tańcami
X. A. Tłoczyńskiego.
Muzyka A. Wrońskiego.

Bilety można nabywać w kasie Domu Ludowego w dniu przedstawienia od 10 rano.

Magazyn ubiorów malsztr cechowego

Sz. Ewigkeit,

Piotrkowska 47,
front, I-e piętro.

posiada na składzie wielki wybór bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gunkach i najnowszych fasonach. Ceny umiarkowane. Specjalny oddział dla ubiorów cywilnych.

Zarząd Stowarzyszenia Właśc. Nieruch.

zawiadamia swoich członków, że uzyskał prawo bezpośredniego otrzymywania węgla od Magistratu wprost wagonami z kolei. Dla tego zechcą Sz. Członkowie składać w biurze T warzystwa (Krótka Nr. 9) swoje karty węglowe dla ostatecznego, poczem będzie im wydawana odpowiednia ilość węgla.

Kursy języków R. BERMANÓWNY

obecnie Piotrkowska № 120 (front I-sze piętro).

Zapisy codziennie od 11—1 i od 4—7. Zajęcia rozpoczną się nieodwołalnie 1-go października.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKĄ № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 5—7. || Panie od godz. 5—6 w

KONSULENT PRAWNY

A. ACKERBERG.

Łódź, Południowa 2, I-e p.

Ul. Widzewska 78.

m. 7, II piętro front.

Tanio nabyć można

RESZTKI

bawełniane i wełniane

na ubiory i okrycia, męskie, damskie i dziecięce.

Łódź,

ul. Widzewska 78,

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

(choroby zębów i jamy ustnej),

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Hurtowy skład

drzewa opałowego

Konstantynowska 87.

Poleca suche drzewo sosnowe, brzożowe, dębowe i olszowe po tanich cenach,

Wiedeńskie żurnale

w wielkim wyborze nadeszły i są do nabycia w

Składzie obrazów Piotrkowska 84.

RESZTKI

bawełniane, wełniane na męskie damskie i dziecięce ubiory, kaptury, bluzki i t. d. tanio do nabycia. Cegielniana 58, oficyna, I-e wejście, mieszk. 5.

Kto chce odzwyczaić się

od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmana.

Pierwsza Lecznica Chrześcijańska, Sienkiewicza 83, parter od 10—5 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. Nauczycieli i nauczycielki na stałe na wyjazd konw. franc., niem., muzyka, poleca Biuro Sekowskiej Przejazd 14.

Chłopiec potrzebny do apteki. Andrzeja 26.

Mebie z 4-eh pokoi sprzedam tanio ul. Piotrkowska 189 m. 9.

Mebie sprzedaję po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

Nauczycielki, nauczycieli, freb. wczynie, bony — pielęgniarki, ochroniczki, wykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne - rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 109.

Pieniądze dają na kwity lombardowe, Piotrkowska 69 m. 32 podpr. ofic.

Pokój umeblowany z gazowym oświetleniem, do wynajęcia. Ulica Sienkiewicza 83 II p. of. prawa, m. 32

Potrzebna osoba do gospodarstwa. Zgłaszać się między 8-4-5 ul. Wólzkańska 189 m. 5.

Portfel zaginął na ulicy, Dzieln. 13, za nagrodą. Gotówkę proszę zatrzymać.

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Całodziennie utrzymanie. Ul. Spacerowa Nr. 37.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewiotu, Alpaga. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towar specjalnie na bluzy dla skautów różne towary na bluzki, mousseline de laine w różnych kolorach, ciastki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cagi. Łódź, ulica Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Ważne dla dam! Specjalny krawiec walc powrócił do Łodzi i mieszka przy ul. Sienkiewicza 18, front, I piętro, z powodu kryzysu przyjmuje wszelkie obstalunki za bezcen.

Jan Gaworkiewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Proszę Gusewicz, ul. Przejazd 84, zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z 27 uczniami.

Skradziono 10 mk. i paszport niemiecki, wydany na imię Bronisława Swidlińskiego z gm. Wola Wężykowska, wieś Ostny.